

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Paweł Bachmat

**Przestępstwa sprzedajności i przekupstwa
osoby pełniącej funkcję publiczną
- raport z badań**

Warszawa 2008

Spis treści

I.	Uwagi ogólne	1
II.	Przedmiot, metoda i cele badania	3
III.	Charakterystyka sprawców przekupstwa i sprzedajności.....	6
IV.	Charakterystyka zdarzeń.....	11
1.	Liczba uczestników zdarzenia	11
2.	Inicjator łapówki	13
3.	Motywy sprawcy	15
4.	Postać czynności wykonawczej.....	18
5.	Postać korzyści.....	19
6.	Miejsce popełnienia przestępstwa	21
V.	Rozpoznanie ustawowych znamion czynu w toku prowadzonego postępowania.....	23
1.	Kwalifikacja prawna czynu w wyroku kończącym postępowanie	23
2.	Ewolucja kwalifikacji prawnej czynu.....	25
3.	Błędne rozpoznanie ustawowych znamion czynu.....	27
3.1.	Usiłowanie czy dokonanie przestępstwa?	27
3.2.	Znamię naruszenia przepisów prawa.....	29
VI.	Wnioski.....	31

I. Uwagi ogólne

Badanie instytucji prawnych w działaniu wyznacza interesującą, choć jak się wydaje wciąż jeszcze nie w pełni wykorzystaną metodę uprawiania nauk prawnych, pozostającą z boku - dominującego w tej dziedzinie - nurtu rozważań teoretycznych. Nauka prawa karnego nie stanowi w tym względzie wyjątku. Jej przedstawiciele tradycyjnie bowiem odwołują się do refleksji dogmatycznej, czyniąc przedmiotem swych rozważań modelowe konstrukcje prawne postrzegane statycznie, jako pewne wzorce zachowań określonych w przepisach ustawy, niestety częstokroć w oderwaniu od okoliczności związanych z codzienną praktyką ich stosowania przez uprawnione organy. Nie umniejszając w żadnym razie wiodącej roli, jaką odgrywa dogmatyka prawa, należy jednakże dojść do przekonania, że istnieje potrzeba bardziej zdecydowanego włączenia do sfery zainteresowań nauk prawnych nurtu badań nad stosowaniem prawa w praktyce. Wyniki takich badań, zwłaszcza prowadzonych konsekwentnie w dłuższej perspektywie czasu, mogłyby stanowić cenne źródło informacji, będących przydatnym uzupełnieniem dalszych rozważań teoretycznych.

Na potrzebę rozpoczęcia badań nad praktyką stosowania przepisów prawa zwrócił uwagę już przed laty I. Andrejew¹. Charakteryzując zjawisko „dynamizmu typów przestępstw” - przez co rozumiał, dokonaną w toku postępowania karnego, zmianę rozpoznania ustawowych znamion przestępstwa w ocenianym zachowaniu sprawcy - postulował objęcie sferą zainteresowania nauki prawa karnego badań nad praktyką stosowania unormowań regulujących poszczególne typy czynów przestępnych. W ten sposób chciał wyjaśnić to, w jakich sytuacjach faktycznych i procesowych znamiona określonych typów przestępstw są rozpoznawane, w jakich zaś pozostają nierozpoznane. W tym drugim przypadku stawiał dodatkowo pytanie o to, jakie są przyczyny tego rodzaju nieprawidłowości w praktyce organów wymiaru sprawiedliwości?

¹ I. Andrejew: *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 297.

I. Andrejewowi chodziło w szczególności o ustalenie jak odbywa się stwierdzenie znamion określonego typu przestępstwa przez organy stosujące prawo, w tym jakie dowody uznawane są przez nie za wystarczające, a także jak dalece rozpoznanie ustawowych znamion przestępstwa, wyrażające się w przyjęciu kwalifikacji prawnej czynu, pozostaje niezmiennie w toku postępowania oraz jak często i z jakich powodów ulega modyfikacjom.

II. Przedmiot, metoda i cele badania

Przedmiot prowadzonych badań objął analizę stosowania przepisów, w których określone zostały znamiona dwóch podstawowych przestępstw o charakterze korupcyjnym, tj. sprzedajności (art. 228 § 1-6 k.k.) i przekupstwa (art. 229 § 1-5 k.k.) osoby pełniącej funkcję publiczną. Badaniu poddano przede wszystkim praktykę stosowania wymienionych przepisów przez sądy, które w zetknięciu z konkretną sytuacją procesową były zobligowane do dokonania prawnej oceny zachowania sprawcy i przedstawienia jego kwalifikacji w treści stosownej decyzji procesowej.

Poza przedmiotem badań pozostał przepis art. 229 § 6 k.k., wprowadzony ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, powszechnie znana pod nazwą noweli antykorupcyjnej². Przepis art. 229 § 6 k.k. pomyślany został jako instrument mający służyć przerywaniu więzów korupcyjnej solidarności między udzielającym a przyjmującym łapówkę lub jej obietnicę poprzez zagwarantowanie bezkarności denuncjatorowi, który dopuścił się przestępstwa przekupstwa. Z uwagi na odmienną w założeniu specyfikę tej regulacji praktyka jej stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości wymagać będzie przeprowadzenia w przyszłości całkowicie odrębnych badań aktowych.

Metoda zastosowana przy zbieraniu materiałów dla potrzeb niniejszego opracowania polegała na prowadzeniu badań aktowych oraz analizie statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości obejmujących osoby prawomocnie skazane za tzw. czyn główny oraz wszystkie czyny.

W warstwie materiału aktowego wzięto pod uwagę nie tylko akta postępowań sądowych, ale również materiały zaczerpnięte z postępowań przygotowawczych. Szczególnie obszerny materiał badawczy dostarczyły akty oskarżenia. W wypadku tej decyzji procesowej, będącej najpełniejszym podsumowaniem etapu postępowania przygotowawczego, ustawodawca nakłada na organ prowadzący postępowanie obowiązek „dokładnego określenia czynu” i przedstawienia jego kwalifikacji prawnej (art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.) Oskarżyciel zobligowany jest nadto uwzględnić pewne

² Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 111, poz. 1061.

dotkające informacje o zdarzeniu, w tym m.in.: określić czas, miejsce oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu (art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.). Poza tym musi wyjaśnić podstawę prawną oskarżenia i omówić okoliczności, na które powoływał się w swojej obronie oskarżony (art. 332 § 2 k.p.k.), a także przedstawić uzasadnienie aktu oskarżenia (art. 332 § 1 pkt 6 k.p.k.).

Przydatne w nieco mniejszym stopniu okazały się druki doniesień o popełnieniu przestępstwa, notatki urzędowe spisane przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz protokoły przesłuchań, a to z powodu, iż przedstawiony w nich scenariusz zdarzeń bywał niepełny, co z resztą na tym etapie postępowania jest całkiem zrozumiałe.

Jeśli zaś chodzi o postępowanie przed sądem, to wykorzystano przede wszystkim wyroki zapadłe w obu instancjach. Szczególnie cenny materiał badawczy, w postaci pisemnych uzasadnień wyroków sformułowanych przez składy orzekające na zasadzie art. 422 § 1 (uzasadnienie wyroku sądu I instancji na wniosek strony) i 457 § 1 k.p.k. (uzasadnienie wyroku sądu II instancji z urzędu), dostarczyły sprawy, w których wyroki zapadłe przed sądami I instancji zostały zaskarżone lub strony procesowe złożyły przynajmniej zapowiedź apelacji. Poza tym wykorzystano pomocniczo protokoły zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych.

Zbadano ogółem 200 spraw, które zostały wylosowane spośród wszystkich spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem z art. 228 § 1-6 i 229 § 1-5 k.k. w okresie od 1.01.2007 r. do 31.12.2007 r. Próba losowa została dobrana według metody tzw. losowania systematycznego indywidualnego³. Pomocniczo wykorzystano statystyki obejmujące osoby prawomocnie skazane w roku 2007 w skali całego kraju.

Przed badaniami założono następujące cele:

- sporządzenie charakterystyki sprawców przestępstw przekupstwa i sprzedajności osoby pełniącej funkcję publiczną,
- stworzenie charakterystyki zdarzeń korupcyjnych polegających na przekupstwie lub sprzedajności osoby pełniącej funkcję publiczną,

³ Szerzej na ten temat por. J. Brzeziński: Elementy badań psychologicznych, Warszawa 1978, s. 137-138 oraz Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: Metody badawcze w naukach społecznych, Poznań 2001, s. 202 i E. Babbie: Badania społeczne w praktyce, Warszawa 2007, s. 225-227.

- próba zidentyfikowania, które z ustawowych znamion przestępstw sprzedajności i przekupstwa powodują w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych największą trudność w stosowaniu,
- dokonanie analizy ewolucji kwalifikacji prawnej zdarzeń pod kątem ustalenia częstotliwości oraz określenia powodów zmian dokonywanych w ocenie prawnej zachowania sprawcy w toku postępowania.

III. Charakterystyka sprawców przekupstwa i sprzedajności

Z analizy statystyk oraz przeprowadzonych badań aktowych wynika, że przeciętny sprawca przekupstwa to mężczyzna, w różnym wieku, o wykształceniu zawodowym, pracujący, w większości przypadków nie karany, legitymujący się obywatelstwem polskim.

Z kolei charakterystyka przeciętnego sprawcy sprzedajności prezentuje się następująco. Jest nim również mężczyzna, podobnie jak sprawca przekupstwa w różnym wieku, legitymujący się nieco wyższym poziomem wykształcenia - sprawcy sprzedajności mieli z reguły wykształcenie średnie - zawsze pracujący, co rzecz jasna jest zdeterminowane faktem pełnienia funkcji publicznej, przy czym był to najczęściej policjant. Ponadto przeciętny sprawca sprzedajności nie był nigdy karany i legitymował się polskim obywatelstwem.

Na pierwszy plan wysuwa się spostrzeżenie, że sprawcami obu odmian łapownictwa są z reguły mężczyźni, zaś kobiety występują w tych rolach zdecydowanie rzadziej. Dane poniżej dotyczą prawomocnie skazanych dorosłych i skazania za czyn główny.

Tabela 1.

Kategoria	Płeć	
	Sprawcy przekupstwa	Sprawcy sprzedajności
	L.b.	L.b.
Kobiety	223	38
Mężczyźni	1944	277
Łącznie	2167	315

Dane zaczerpnięte ze statystyki prawomocnie skazanych dorosłych (skazania za czyn główny) wskazują, że nie istnieje jakaś jedna określona grupa wiekowa szczególnie skłonna do udzielania łapówek. Również w przypadku przestępstwa sprzedajności nie zarysowała się zdecydowana przewaga jednej grupy wiekowej, choć liczba sprawców w wieku między 17 a 21 lat oraz 60 i powyżej wyraźnie odbiegała od średniej. Można to zapewne tłumaczyć specyfiką zawodów związanych z pełnieniem funkcji publicznej. Z jednej strony wymagają one odpowiedniego merytorycznego przygotowania, co wyklucza osoby bardzo młode, które z natury

rzeczy nie mogą wykazać się jeszcze odpowiednimi kwalifikacjami czy wykształceniem. Z drugiej strony, zapewne ze względu na fakt, iż w roli sprawców sprzedajności często występują osoby pełniące funkcje publiczne w tzw. służbach mundurowych, które zapewniają przywilej wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, rzadko pojawiają się sprawcy w wieku 60 lat i powyżej.

Tabela 2.

Kategoria	Wiek	
	Sprawcy przekupstwa L.b.	Sprawcy sprzedajności L.b.
17-21	184	6
22-24	209	13
25-29	312	70
30-34	287	54
35-39	292	51
40-44	256	38
45-49	274	35
50-59	290	40
60 i więcej lat	63	8
Łącznie	2167	315

Statystyki za rok 2007 nie uwzględniły kryteriów wykształcenia oraz zatrudnienia sprawców, tym nie mniej po analizie materiału aktowego można stwierdzić, że przeciętny sprawca przestępstwa przekupstwa charakteryzował się ogólnie niskim poziomem wykształcenia. W 92 przypadkach były to osoby o wykształceniu zawodowym, zaś w 33 - jedynie podstawowym. Mniej niż co trzeci sprawca ukończył szkołę średnią (61), a tylko 14 z nich legitymowało się wykształceniem wyższym. Poziom wykształcenia sprawców sprzedajności okazał się wyższy, co zapewne należy tłumaczyć wymaganiami, jakie nakłada się w tym zakresie na osoby wykonujące zawody związane z pełnieniem funkcji publicznej. I tak wśród sprawców sprzedajności 26 osób posiadało wykształcenie średnie, a 5 sprawców ukończyło uczelnię wyższą.

Tabela 3.

Kategoria	Wykształcenie	
	Sprawca przekupstwa	Sprawca sprzedajności
	L.b.	L.b.
Podstawowe	33	0
Zawodowe	92	0
Średnie	61	26
Wyższe	14	5
Łącznie	200	31

Ponad połowa sprawców przekupstwa (110 osób) wykonywała pracę zarobkową. Na drugim miejscu znalazły się osoby bezrobotne i niepracujące (63 sprawców). Renciści i emeryci stanowili 16 osób, zaś w grupie uczących się i studiujących znalazło się 11 osób. W przypadku przestępstwa sprzedajności, będącego przestępstwem indywidualnym ustawodawca wymaga od sprawcy, aby ten charakteryzował się szczególną cechą podmiotu w postaci pełnienia funkcji publicznej. Ten rodzaj znamienia indywidualizującego zdeterminował fakt, iż wśród sprawców przestępstw sprzedajności wszyscy pozostawali w stosunku zatrudnienia w chwili czynu.

Tabela 4.

Kategoria	Zatrudnienie	
	Sprawca przekupstwa	Sprawca sprzedajności
	L.b.	L.b.
Pracuje	110	31
Uczy się/studiuje	11	-
Bezrobotny/nie pracuje	63	-
Rencista/emeryt	16	-
Łącznie	200	31

W zgromadzonym materiale aktowym sprzedajności dopuszczali się najczęściej policjanci (10 sprawców) oraz egzaminatorzy w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego (9 sprawców). Pozostali sprawcy to strażnik graniczny, celnik, pracownik Urzędu Skarbowego, nauczyciel (2 razy) oraz strażnik miejski, inspektor Urzędu

Pracy, inspektor powiatowego nadzoru budowlanego, pracownik wydziału komunikacji (1 raz).

Wśród sprawców przestępstwa przekupstwa zdecydowana większość (174 sprawców), nie była wcześniej karana za żadne przestępstwo. Wcześniejsza rejestracja w Krajowym Rejestrze Karnym dotyczyła tylko 26 osób, z tego jedynie 3 osoby były karane uprzednio za łapownictwo. W odniesieniu do sprawców przestępstwa sprzedajności nie odnotowano ani jednego przypadku wcześniejszej karalności.

Tabela 5.

Wcześniejsza karalność			
Kategoria		Sprawca przekupstwa	Sprawca sprzedajności
		L.b.	L.b.
Czy był karany w ogóle?	Tak	26	0
	Nie	174	31
	Łącznie	200	31
Czy był karany za łapownictwo?	Tak	3	0
	Nie	197	31
	Łącznie	200	31

Zdecydowana większość sprawców przekupstwa legitymowała się obywatelstwem polskim. Na 2167 sprawców prawomocnie skazanych w roku 2007 za przestępstwo przekupstwa jako czyn główny 1902 osoby miały obywatelstwo polskie, zaś 265 osób to cudzoziemcy. Spośród cudzoziemców przestępstwa przekupstwa dopuszczali się najczęściej obywatele Ukrainy. Blisko co drugi cudzoziemiec skazany za przekupstwo pochodził z tego kraju. Fakt ten należy łączyć z drobnym handlem, jaki prowadzą częstokroć mieszkańcy Ukrainy w przygranicznych miejscowościach Polski. Skazanie dotyczyło zazwyczaj tzw. mrówki, tj. osoby, która trudniąc się na co dzień drobnym przemytem alkoholu lub papierosów wpadła podczas kontroli związanej z przekraczaniem granicy. Sprawca licząc na to, że mimo wszystko zdoła zachować wwożony na teren naszego kraju towar, udzielał łapówki celnikowi bądź funkcjonariuszowi Straży Granicznej.

Spośród sprawców przestępstwa sprzedajności wszyscy legitymowali się obywatelstwem polskim. Można jednak założyć, że ten stan rzeczy ulegnie w niedalekiej przyszłości zmianie. Z dniem 4 lutego 2001 r. zaczął obowiązywać

przepis art. 228 § 6 k.k., który rozciągnął kryminalizację przestępstw sprzedajności z art. 228 § 1-5 k.k. na osoby pełniące funkcję publiczną w państwie obcym lub organizacji międzynarodowej⁴. Jest tylko kwestią czasu, kiedy statystyki odnotują pierwsze przypadki sprzedajności z udziałem obywateli obcych państw, choć zapewne ich liczba pozostanie marginalna.

Tabela 6.

Cudzoziemcy sprawcy przekupstwa			
Obywatelstwo	L.b.	Obywatelstwo	L.b.
Armeńskie	12	Mołdawskie	5
Austriackie	1	Niemieckie	11
Białoruskie	21	Pakistańskie	1
Bułgarskie	6	Pozostałe Państwa Europy	1
Chińskie	1	Południowokoreańskie	1
Czeskie	2	Rosyjskie	24
Holenderskie	2	Rumuńskie	1
Indyjskie	1	Słowackie	2
Kazachskie	9	Tureckie	3
Kirgiskie	1	Ukraińskie	116
Litewskie	19	Uzbeckie	1
Łotewskie	3	Wietnamskie	20
Mongolskie	1	Inne państwa/bezpaństwowcy	0

⁴ Przepis art. 228 § 6 k.k. został wprowadzony nowelizacją z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - Prawo bankowe, Dz.U. Nr 93, poz. 1027.

IV. Charakterystyka zdarzeń

1. Liczba uczestników zdarzenia

Istnieje przekonanie, że przypadki łapownictwa polegają zazwyczaj na utajonej transakcji jaką dwie osoby „dawca” i „biorca” dokonują w głębokiej tajemnicy, z dala od oczu niepotrzebnych świadków zdarzenia. Jest to o tyle zrozumiałe, że obie strony korupcyjnego porozumienia kierują się obawą przed ujawnieniem ich nielegalnej transakcji i związaną z tym perspektywą poniesienia odpowiedzialności karnej, a w przypadku sprawcy sprzedajności także perspektywą utraty piastowanego stanowiska. Dlatego też wspólnie podejmują starania, aby doprowadzić do maksymalnego utajenia tego co uzgodnili. Temu sprzyja ograniczenie liczby uczestników zdarzenia do zupełnego minimum, czyli dwóch osób. Wskazuje się, że między innymi z tego powodu przestępstwa łapownictwa są trudniejsze do wykrycia aniżeli inne przestępstwa.

Badania aktowe wykazały, że pogląd ten jest zasadny jedynie w części. Spośród przebadanych spraw większość była popełniona w konfiguracji większej niż dwuosobowa. Wprawdzie udzielający łapówki albo jej obietnicy działał zazwyczaj w pojedynkę, co odnotowano w 186 badanych spraw, ale po stronie przekupywanej występowały z reguły już dwie lub więcej osób pełniących funkcje publiczną.

Doskonale ilustruje to przykład policjantów, którzy zazwyczaj wykonywali czynności służbowe w dwuosobowym patrolu, choć odnotowano również przypadki, w których sprawca próbował przekupić trzech, a nawet czterech policjantów na raz. Przekupujący kierował wówczas do nich wspólną ofertę łapówki. Podobną prawidłowość odnotowano również w przypadku strażników miejskich, aczkolwiek ilość tych spraw była nieporównywalnie mniejsza.

Wystąpienie wieloosobowej konfiguracji po stronie przekupywanej miało następnie ogromne znaczenie na etapie udowodnienia czynu. Zgodne zeznania świadków - policjantów stanowiły niejednokrotnie koronny dowód umożliwiający udowodnienie zaistnienia czynu i przypisanie winy zwłaszcza, gdy sprawca przestępstwa nie przyznawał się do jego popełnienia, a jego zachowanie polegało jedynie na złożeniu

obietnicy lub gdy nie doszło do przekazania korzyści. W sytuacji, w której organy ścigania nie dysponowały materialnym dowodem przestępstwa np. w postaci banknotów lub gdy oskarżony nie przyznawał się do zarzucanego czynu, sądom i prokuraturom pozostawały do wykorzystania osobowe źródła dowodowe. Powoływano się wówczas na zeznania przynajmniej dwóch bezpośrednich świadków zdarzenia, których zgodne, spójne i wyczerpujące świadectwa dostarczały wystarczającej podstawy dla udowodnienia czynu i przypisania winy.

Pośród badanych spraw odnotowano przypadki, w których przestępstwo przekupstwa popełniono w konfiguracji dwuosobowej, tzn. jednej osobie udzielającej korzyści albo obietnicy korzyści odpowiadała tylko jedna osoba przekupywana. Biorąc w tym miejscu pod uwagę jedynie te przypadki, w których osoba pełniąca funkcję publiczną nie przyjęła łapówki albo jej obietnicy można stwierdzić, iż w pewnych modelach sytuacyjnych taka dwuosobowa konfiguracja była regułą, np. gdy w roli pokrzywdzonego występował przekupywany pracownik urzędu skarbowego, lekarz - orzecznik ZUS-u czy osoba prowadząca egzamin na prawo jazdy.

Odnotowano również modele sytuacyjne charakteryzujące się mniej więcej porównywalną częstotliwością obu opisywanych prawidłowości. Np. wśród przypadków przekupywania strażników granicznych i celników znalazły się takie, kiedy osoba pełniąca funkcję publiczną występowała samodzielnie i takie, kiedy korzyści udzielano co najmniej dwóm funkcjonariuszom tych służb.

W sprawach o przestępstwo sprzedajności sprawca - osoba pełniąca funkcję publiczną występowała z reguły samodzielnie. Wprawdzie w materiale aktowym znalazły się sprawy, w których w roli sprawców sprzedajności wystąpiły obok siebie dwie lub więcej osób, ale korzyść dowodowa była z tego niewielka, gdyż przed sądem, co zrozumiale, i tak solidarnie wypierały się przyjęcia łapówki. W tej sytuacji sądom pozostawało wyszukiwanie rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych i konfrontowanie ich wersji z zeznaniami drugiej strony zdarzenia.

Sprawy o przestępstwo sprzedajności były generalnie trudniejsze z dowodowego punktu widzenia także dlatego, że po drugiej stronie występowała z reguły tylko jedna osoba. W nielicznych przypadkach wręczającemu łapówkę towarzyszył świadek, który mógł następnie potwierdzić, że korzyść wręczono na wyraźne żądanie

osoby pełniącej funkcję publiczną. W pozostałych przypadkach sądy i prokuratury bazowały często na zeznaniach świadków pośrednich, którzy sami wprawdzie nie brali udziału w zdarzeniu, ale usłyszeli o nim w relacji osoby zmuszonej do wręczenia łapówki. Zazwyczaj byli to krewni bądź bliscy znajomi udzielającego korzyści, do których zwracał się z prośbą o pożyczkę w celu zebrania żądanej kwoty łapówki, referując przy okazji sytuację, w jakiej się znalazł.

Poza tym pomocne okazywały się bilingi rozmów telefonicznych, gdyż niektóre osoby pełniące funkcję publiczną w swoim poczuciu bezkarności posuwały się do tego, aby wydzwaniać do domu pokrzywdzonego bądź na jego telefon komórkowy z przypomnieniem, że „umówione” pieniądze jeszcze nie wpłynęły. Przydatne okazywały się także nagrania prowadzonych rozmów, niektóre z ofiar tego swoistego zmuszania do udzielenia łapówki starały się bowiem nagrać rozmowę na dyktafon.

2. Inicjator łapówki

Inicjatywa udzielenia łapówki bądź złożenia obietnicy jej udzielenia leżała najczęściej po stronie przekupującego, który występował z korupcyjną propozycją jako pierwszy w 90% zdarzeń. Osoba przekupywana inicjowała przekazanie korzyści zdecydowanie rzadziej, bo jedynie w 10% zdarzeń. Na każde 9 osób występujących w roli inicjatora przekazania łapówki po stronie przekupujących przypadał zatem tylko 1 inicjator po stronie osób pełniących funkcję publiczną.

Tak niewielki poziom korupcyjnej aktywności po stronie osób pełniących funkcję publiczną kłóci się zdecydowanie ze społeczną oceną częstotliwości występowania tego zjawiska w codziennym życiu Polaków. W powszechnym odczuciu osoby pełniące funkcje publiczne wykazują w tym względzie daleko większą aktywność. Wyjaśnienia powstałej rozbieżności można poszukiwać w czarnej liczbie przestępstw łapownictwa, która, jak się zdaje, jest wyższa w odniesieniu do przestępstw sprzedajności, a niższa w odniesieniu do przekupstwa.

Wyższy odsetek inicjatorów wręczenia łapówki, jaki w badaniach został odnotowany po stronie przekupujących, wynika przede wszystkim z generalnie większej liczby skazań za przestępstwo przekupstwa (w roku 2007 sądy skazały za przekupstwo

2167 osób, a za sprzedajność 315 osób)⁵ i co za tym idzie przewagi spraw tego typu w materiale badawczym. Na ich liczbę złożyły się przede wszystkim przypadki, w których w roli inicjatora występował przekupujący, zaś osoba pełniąca funkcję publiczną nie przyjęła przedstawionej oferty łapówki i powiadomiła o tym fakcie organy ścigania. Sprawy, w których osoba pełniąca funkcję publiczną przyjęła korzyść lub jej obietnicę dotyczyły jedynie 11% wszystkich badanych spraw i w zasadzie objęły przypadki, w których z łapówkarską inicjatywą wystąpił dzierżyciel funkcji publicznej.

Na niższy stopień wykrywalności przestępstw sprzedajności w porównaniu przypadkami przekupstwa wpływ może mieć, np. niska skłonność petentów do informowania organów ścigania o fakcie przyjęcia lub zażądania od nich łapówki przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Jeszcze do niedawna osoba, która wręczyła korzyść a następnie poinformowała o tym organy ścigania musiała liczyć się z poniesieniem odpowiedzialności karnej. To zmieniło się po wejściu w życie przepisu art. 229 § 6 k.k., który zagwarantował denuncjatorowi bezkarność ale nie zachowanie korzyści uzyskanych w drodze przekupstwa.

Poza tym wydaje się, że nawet ci petenci, którzy nie przystali na korupcyjną propozycję ze strony osoby pełniącej funkcję publiczną i nie wręczyli łapówki nie są zbyt skłonni do informowania o tym organów ścigania, choć nie grozi im przecież odpowiedzialność karna. Ich postawę można tłumaczyć na różne sposoby, np. niechęcią do poświęcenia własnego czasu w związku z koniecznością składania zeznań w toku prowadzonego postępowania. W grę wchodzi również przekonanie, że doniesienie i tak nie wpłynie na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności, zwłaszcza wobec braku bezstronnych świadków, którzy potwierdziliby wersję petenta. Niektórzy biorą także pod uwagę swoją przyszłą zależność od decyzji urzędnika, który pozostanie na swoim stanowisku i korzystając z przysługującego mu imperium władzy będzie mógł kiedyś odegrać się na petencie wydając w jego sprawie niekorzystne decyzje. W przypadku, w którym inicjatorem przekazania łapówki jest policjant może dochodzić jeszcze przekonanie, że, mówiąc kolokwialnie, z Policją i tak się nie wygra.

⁵ Podane dane dotyczą skazań za czyn główny.

Podsumowując, uczciwemu obywatelowi, który zechciałby poinformować organy ścigania o fakcie złożenia mu korupcyjnej propozycji przez depozytariusza funkcji publicznej pozostaje jedynie moralna satysfakcja, że przyczynił się na swój sposób do zwalczania korupcji. Wobec perspektywy wynikających z tego utrudnień częstokroć rezygnuje z tej satysfakcji za cenę świętego spokoju.

Tymczasem, gdy w adekwatnej sytuacji znajdzie się osoba pełniąca funkcję publiczną, tzn. gdy to petent zaoferuje łapówkę, której urzędnik nie przyjmie, jego skłonność do poinformowania o tym swoich przełożonych oraz organów ścigania jest dużo wyższa. Poza osobistą satysfakcją moralną zyskuje jeszcze w oczach swoich zwierzchników, którzy dostrzegają w podwładnym osobę nieprzekupną, uczciwą i prawą, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na jego dalszą karierę zawodową.

3. Motywy sprawcy

Motywacja osoby przekupującej może być bardzo różna. Mówiąc najogólniej sprawca zmierza bądź do uniknięcia rozstrzygnięcia, z którym związane byłyby jakieś negatywne konsekwencje, w tym wypadku próbuje zachować pewnego rodzaju status quo sytuacji prawnej, ekonomicznej, rodzinnej czy szerzej życiowej, bądź też stara się doprowadzić do uzyskania rozstrzygnięcia, z którym wiąże skutki korzystne, w tym sensie, w swojej prywatnej ocenie, próbuje zmienić coś na lepsze.

Sprawca przekupstwa działa z reguły z myślą o sobie jako beneficjencie korzyści jaką ma zapewnić korupcyjna transakcja, może jednak działać również w interesie innej osoby. Przekupujący może kierować się przy tym jednym, ściśle określonym celem, częściej jednak jego motywacja jest złożona i składa się na nią kilka celów, jakie sprawca chciałby osiągnąć.

Z przeprowadzonych badań aktowych wynika, że najczęściej powtarzającym się motywem udzielenia łapówki albo złożenia takiej obietnicy była chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej z tytułu prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.) lub osobę, która działała w błędnym przekonaniu, że spożyta przez nią ilość alkoholu doprowadziła ją do stanu nietrzeźwości, choć w rzeczywistości, jak wykazywały

późniejsze badania na zawartość alkoholu we krwi, znajdowała się jedynie w stanie po użyciu alkoholu. Ten rodzaj motywacji odnotowano aż 76rotnie.

Sprawcy zaliczeni do tej kategorii kierowali się również intencją uniknięcia utraty prawa jazdy. W przypadku skazania za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji kierowcy, który w chwili czynu był w stanie nietrzeźwości, sąd orzeka obligatoryjnie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 42 § 2 k.k.) i nakłada obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu (art. 43 § 3 k.k.).

W zdecydowanej większości przypadków przekupującym był nietrzeźwy kierowca, który działał w interesie własnym. Odnotowano również nieliczne sprawy, w których łapówki starał się udzielić pasażer. Próbował w ten sposób uchronić przed odpowiedzialnością nietrzeźwego kierowcę, tym samym działał w interesie cudzym.

Tabela 7.

Motyw sprawcy przekupstwa	L.b.
Uniknięcie odpowiedzialności z art. 178 a § 1 k.k.	76
Pozytywny wynik egzaminu na prawo jazdy	32
Uniknięcie mandatu	28
Uniknięcie odpowiedzialności za handel towarami bez akcyzy	15
Umożliwienie przemytu towarów	14
Prowadzenie samochodu bez wymaganych dokumentów	12
Uniknięcie odwiezienia do izby wytrzeźwień	8
Możliwość kontynuowania działalności gospodarczej	6
Uniknięcie odpowiedzialności za kradzież	6
Uniknięcie kontroli skarbowej	6
Uzyskanie świadczenia z ZUS-u	6
Zaniżenie zobowiązania podatkowego	5
Umożliwienie przekroczenia granicy pomimo posługiwania się podrobionym lub przerobionym paszportem	3
Przekroczenie granicy bez kolejki	3
Odstąpienie od wymierzenia mandatu za śmiecenie	2
Uniknięcie doprowadzenia do aresztu śledczego	2
Inny motyw	9

Na drugim miejscu znalazły się sprawy, w których przekupujący chciał łapówką okupić pozytywny wynik egzaminu na prawo jazdy (32 razy). W dalszej kolejności sprawcy przekupstwa kierowali się chęcią uniknięcia mandatu za popełnione

wykroczenie drogowe. W grę wchodziło całe spektrum wykroczeń tego typu, wśród nich m.in.: przekroczenie dozwolonej prędkości, wykonanie manewru zmiany pasa ruchu bez uprzedniego zasygnalizowania tego kierunkowskazem, wtargnięcie pieszego na skrzyżowanie przy czerwonym świetle, naruszenie zakazu wjazdu i wiele innych. Ta kategoria wystąpiła łącznie 28 razy.

W 15 przypadkach łapówki udzielała osoba przyłapana na handlu towarami bez akcyzy, zwłaszcza alkoholem lub papierosami. Sprawca kierował się wówczas nie tylko intencją uniknięcia odpowiedzialności karnoskarbowej ale również zachowania w posiadaniu ujawnionych towarów. Niewiele mniej bo 14 razy sprawcy dopuszczali się przekupstwa oczekując w zamian za to ułatwień przy przemyśle towarów przez granicę. W tych sprawach motywacja przekupujących była złożona. Składały się na nią m.in. umożliwienie wwiezienia towarów na polski obszar celny oraz zachowanie ich posiadania pomimo nielegalnego sposobu wwiezienia do Polski. Sprawcy zainwestowali w przemyślane towary określony kapitał, liczyli zatem także, że go nie tracą, a nawet pomnożą, gdy sprzedane towary przyniosą określony zysk. Na koniec celem przekupujących było też uniknięcie odpowiedzialności karnoskarbowej za przemyt. W grę wchodziły przypadki, w których przekupujący oczekiwał jednorazowego ułatwienia ze strony celników lub funkcjonariuszy Straży Granicznej, odnotowano jednak również i takie sprawy, w których próbował namówić funkcjonariuszy do stałej współpracy, obiecując udzielanie korzyści z pewną powtarzalnością.

W 12 przypadkach tłem sytuacyjnym dla udzielenia bezprawnej korzyści był fakt prowadzenia pojazdu mechanicznego bez posiadania wymaganych dokumentów, takich jak: prawo jazdy, dowód rejestracyjny czy ubezpieczenie OC. Należy przy tym odnotować, że przekupujący, podejmując decyzję o konieczności udzielenia bezprawnej korzyści, kierowali się nie tylko intencją uniknięcia płacenia mandatu ale również zamierzali nie dopuścić do odholowania ich pojazdu na parking policyjny, z czym wiązałyby się konieczność uiszczenia dodatkowych opłat oraz niewątpliwa strata czasu.

Ośmiokrotnie łapówka miała być sposobem na uniknięcie odwiezienia do izby wytrzeźwień. Po 6 razy sprawcy dopuścili się przekupstwa aby móc kontynuować swoją działalność gospodarczą, uniknąć kontroli skarbowej, uzyskać świadczenie z

ZUS-u. Podobnie w 6 przypadkach przekupujący kierowali się motywacją uniknięcia odpowiedzialności karnej za kradzież bądź kradzież z włamaniem. W tej grupie spraw przyłapany na gorącym uczynku złodziej lub włamywacz próbował uchylić się przed grożącą mu odpowiedzialnością karną udzielając korzyści policjantom, którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Niewiele mniej bo pięciokrotnie chodziło o to aby doprowadzić do zaniżenia wymiaru zobowiązania podatkowego.

Do najrzadziej występujących należały sprawy, w których przekupujący kierował się intencją: przyspieszenia przekroczenia granicy w obliczu perspektywy oczekiwania w długiej kolejce (3 razy), przekroczenia granicy pomimo posługiwania się podrobionym lub przerobionym paszportem (3 razy), uniknięcia konieczności zapłacenia mandatu za śmiecenie na ulicy (2 razy), uniknięcia doprowadzenia do aresztu śledczego (2 razy).

Na 9 pozostałych przypadków złożyły się pojedyncze sprawy, w których motywację sprawcy określono jako inną.

Jeśli zaś chodzi o motywy jakimi kierowali się sprawcy sprzedajności należy zastrzec, iż informacje na ten temat, dostępne w aktach badanych postępowań, były wyjątkowo skąpe. Na ich podstawie można jedynie stwierdzić, że przekupywani kierowali się generalnie chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, co wynika pośrednio z postaci łapówki jaką przyjęli.

4. Postać czynności wykonawczej

Z przeprowadzonych badań wynika, że przestępstwo przekupstwa bywało popełniane najczęściej w drodze „udzielenia” korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną. Z tej postaci czynności wykonawczej sprawcy skorzystali w 148 razy. W 62 przypadkach przekupujący „obećcywał” osobie pełniącej funkcję publiczną udzielenie korzyści w przyszłości. Dodajmy, że zachowanie sprawców było z reguły zabarwione chęcią skłonienia osoby pełniącej funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa, względnie stanowiło gratyfikację za dokonane naruszenie przepisów prawa (art. 229 § 3 k.k.).

Tabela 8.

Postać czynności wykonawczej przekupstwa	
Kategoria	L.b.
Udzielenie korzyści	148
Obietnica udzielenia korzyści	62
Łącznie	210

W przypadku przestępstw sprzedajności zachowanie sprawcy polegało najczęściej na przyjęciu bezprawnej korzyści (18 razy), zaś jedynie dwukrotnie zadowolili się przyjęciem samej obietnicy bezprawnej korzyści". W 7 przypadkach osoba pełniąca funkcję publiczną zażądała łapówki od petenta. Z kolei 4 razy sprawcy uzależnili wykonanie czynności służbowej od otrzymania określonej korzyści.

Tabela 9.

Postać czynności wykonawczej sprzedajności	
Kategoria	L.b.
Przyjęcie korzyści	18
Przyjęcie obietnicy korzyści	2
Uzależnienie wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści	4
Żądanie korzyści	7
Łącznie	31

5. Postać korzyści

Z przeprowadzonych badań wynika, że łapówka przybierała zdecydowanie najczęściej postać korzyści majątkowej, przy czym 171 razy łapówką okazały się pieniądze, zaś jedynie 18 razy w grę weszła inna postać korzyści majątkowej. W 64 przypadkach łapówka polegała na obietnicy korzyści majątkowej. W ogóle nie odnotowano przypadków udzielenia/przyjęcia korzyści osobistej ani obietnicy korzyści osobistej. Zarysowała się również następująca prawidłowość. W większości przypadków, w których łapówką była inna niż pieniądze korzyść majątkowa następowało również przekazanie pewnej kwoty pieniędzy lub przynajmniej sformułowanie takiej obietnicy. W szczególności w 2/3 spraw, w których łapówka przybrała postać innej korzyści majątkowej w grę weszło także osiągnięcie korzyści w postaci określonej kwoty pieniędzy.

Tabela 10.

Postać korzyści		
Kategoria		L.b.
Korzyść majątkowa	Pieniądze	171
	Inna forma korzyści majątkowej	18
Obietnica korzyści majątkowej	Pieniądze	60
	Inna forma korzyści majątkowej	4
Korzyść osobista		0
Obietnica korzyści osobistej		0

W przypadku łapówek pieniężnych ich wielkości okazały się bardzo zróżnicowane, najniższe odnotowane łapówki wyniosły 20 PLN najwyższa przekroczyła kwotę 100.000 PLN. Sprawcy posługiwali się najczęściej walutą polską, odnotowano jednak i takie przypadki, w których użyto dolarów amerykańskich czy euro.

W grę wchodziły najczęściej, tj. 77 razy, niewielkie kwoty pieniędzy nie przekraczające 100 PLN. Z kolei w 35 przypadkach łapówka zawierała się w przedziale powyżej 100 do 200 PLN. Można zatem stwierdzić, że wysokość blisko połowy łapówek pieniężnych nie była duża.

Łapówki średniej wysokości odnotowano w blisko 1/4 przypadków, w tym 28 razy kwota pieniędzy zawierała się w przedziale powyżej 200 do 500 PLN, zaś 25 razy - w przedziale powyżej 500 do 1.000 PLN.

Łapówki wysokie w kwocie zawierającej się w przedziale powyżej 1.000 do 5.000 PLN miały miejsce 21 razy. Powyżej progu 5.000 PLN częstotliwość występowania łapówek pieniężnych wyraźnie spadła. Łapówki bardzo wysokie w kwocie powyżej 5.000 do 10.000 PLN wystąpiły 6 razy, zaś w kwocie przekraczającej 10.000 PLN jedynie 2 razy.

Jednocześnie w 39 przypadkach wysokość kwoty pieniędzy nie została bliżej określona. Wynikało to czasem z tego, że nie określił jej sam sprawca, który przy składaniu obietnicy łapówki poprzestawał na suchym stwierdzeniu, że „zapłaci”. W trakcie orientował się jednak, że osoba pełniąca funkcję publiczną nie jest skłonna do przyjęcia korzyści, co więcej zamierza poinformować o zaistniałym zdarzeniu organy ścigania. W tych sytuacjach po prostu nie dochodziło już do skonkretyzowania wysokości oferowanej kwoty pieniędzy. W innych przypadkach przekupujący starał

się wręczyć pieniądze ukryte w kopercie lub trzymał w ręku plik banknotów. Jednak ze względu na stanowczą postawę osoby pełniącej funkcję publiczną nie dochodziło ostatecznie do ich przekazania. Stąd, jeżeli sprawca nie wymienił jakiejś kwoty przy składaniu oferty, później nie było już możliwe jej sprecyzowanie.

Tabela 11.

Kwota pieniędzy	
Wielkość kwoty w PLN	L.b.
0-100	77
>100-200	35
>200-500	28
>500-1.000	25
>1.000-5.000	21
>5.000-10.000	6
>10.000	2
Wielkość kwoty nieokreślona	39
Łącznie	231

W przypadku łapówek, które przybrały postać korzyści majątkowej innej niż pieniądze sprawcy wykorzystywali zazwyczaj jako środek łapownictwa alkohol, przy czym ilość oferowanego alkoholu wahała się od jednej do dziesiątek butelek, różna była również jakość trunku - od zwykłego spirytusu po markowe alkohole.

6. Miejsce popełnienia przestępstwa

Charakterystykę zdarzeń z zakresu sprzedajności i przekupstwa osoby pełniącej funkcję publiczną uzupełniają dane na temat miejsca popełnienia przestępstwa. Szczegółowe dane zostały zaczerpnięte ze statystyki prawomocnie skazanych dorosłych, obejmującej skazania za czyn główny w roku 2007.

Na łączną liczbę 315 skazań: w 215 przypadkach przestępstwo sprzedajności zostało popełnione w mieście, zaś w 100 przypadkach - na wsi. W grupie miast sprzedajność popełniano najczęściej w dużych miastach o liczbie mieszkańców 100.000 i więcej - odnotowano 126 takich przypadków, co przekracza połowę łącznej liczby skazań za sprzedajność popełnioną w mieście.

Również miasto okazało się najczęściej sceną popełnienia przestępstwa przekupstwa. Na łączną liczbę 2167 skazań: w 1348 przypadkach przekupstwo zostało popełnione w mieście, zaś w 819 przypadkach - na wsi. I tutaj na pierwszym miejscu uplasowały się duże miasta o liczbie mieszkańców 100.000 i więcej. W tej grupie odnotowano 583 skazania.

Tabela 12.

Miejsce popełnienia przestępstwa		
	Miasto	Wieś
Art. 228 § 1 k.k.	59	27
Art. 228 § 2 k.k.	9	1
Art. 228 § 3 k.k.	133	69
Art. 228 § 4 k.k.	14	3
Łącznie	215	100
Art. 229 § 1 k.k.	322	135
Art. 229 § 2 k.k.	75	14
Art. 229 § 3 k.k.	951	670
Łącznie	1348	819

Tabela 13.

Miejsce popełnienia przestępstwa - miasta o liczbie ludności								
	Ogółem	Poniżej 2000	2000 - 4999	5000 - 9999	10000 - 19999	20000 - 49000	50000 - 99999	100000 i więcej
Art. 228 § 1 k.k.	59	1	1	4	7	7	6	33
Art. 228 § 2 k.k.	9	0	0	0	0	2	1	6
Art. 228 § 3 k.k.	133	1	4	9	7	17	15	80
Art. 228 § 4 k.k.	14	0	1	0	1	2	3	7
Łącznie	215	2	6	13	15	28	25	126
Art. 229 § 1 k.k.	322	0	12	12	18	68	63	149
Art. 229 § 2 k.k.	75	0	0	3	9	33	10	20
Art. 229 § 3 k.k.	951	4	30	52	134	176	141	414
Łącznie	1348	4	42	67	161	277	214	583

V. Rozpoznanie ustawowych znamion czynu w toku prowadzonego postępowania

1. Kwalifikacja prawna czynu w wyroku kończącym postępowanie

Punktem wyjścia dla ustalenia częstotliwości występowania poszczególnych typów przestępstw przekupstwa i sprzedajności są dane zaczerpnięte ze statystyki prawomocnie skazanych dorosłych, obejmującej skazania za czyn główny (por. tab 14 poniżej).

Tabela 14.

Forma popełnienia przestępstwa					
	Ogółem	Popelnienie	Usiłowanie	Podżeganie	Pomocnictwo
Art. 228 § 1 k.k.	86	82	2	1	1
Art. 228 § 2 k.k.	10	10	0	0	0
Art. 228 § 3 k.k.	202	185	0	2	15
Art. 228 § 4 k.k.	17	15	0	0	2
Łącznie	315	292	2	3	18
Art. 229 § 1 k.k.	457	416	32	3	6
Art. 229 § 2 k.k.	89	76	7	6	0
Art. 229 § 3 k.k.	1621	1529	64	18	10
Łącznie	2167	2021	103	27	16

W przypadku przestępstwa przekupstwa sądy zdecydowanie najczęściej skazywały za popełnienie przestępstwa w typie kwalifikowanym z art. 229 § 3 k.k. Rozpoznanie ustawowych znamion tego typu nastąpiło aż 1621 razy. Pewnym uzupełnieniem są w tym wypadku wyniki badań aktowych na wylosowanej puli spraw. Wskazują one, że sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. działali najczęściej po to aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa (tzw. łapówka - podkup), rzadko kierowali się motywacją przekazania wynagrodzenia za dokonane już naruszenie przepisów prawa (łapówka - wynagrodzenie).

W 457 przypadkach sądy zakwalifikowały ostatecznie zachowanie sprawcy jako typ podstawowy przekupstwa z art. 229 § 1 k.k., zaś zaledwie w 89 przypadkach rozpoznały w zachowaniu sprawcy znamiona typu uprzywilejowanego wypadkiem mniejszej wagi (art. 229 § 2 k.k.). Nie odnotowano natomiast przypadków sądowej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis art. 229 § 4 k.k. - typ kwalifikowany znaczną wartością udzielonej lub obiecanej łapówki, ani pod przepis art. 229 § 5 k.k. - przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej. .

W 103 przypadkach sądy nie dopatrzyły się w zachowaniu sprawcy popełnienia przestępstwa w formie dokonania i zakwalifikowały je jako przekupstwo popełnione w stadium usiłowania (art. 13 § 1 k.k.). Odnotowano również nieliczne przypadki popełnienia tego przestępstwa w formach zjawiskowych podżegania (27 razy) i pomocnictwa (16 razy).

Dla uzyskania pełnego obrazu prawnej oceny zdarzeń, w których sprawca dopuścił się popełnienia przestępstwa przekupstwa należy przywołać jeszcze wyniki badań aktowych. W blisko 40% analizowanych postępowań przestępstwu przekupstwa towarzyszyło jeszcze popełnienie przestępstwa innego typu. Wśród przestępstw towarzyszących znalazły się m.in.:

- prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a k.k.),
- niezgłoszenie przedmiotu opodatkowania w następstwie niedopełnienia obowiązku celnego (art. art. 86 k.k.s.),
- fałszerstwo materialne (art. 270 k.k.),
- wyłudzenie poświadczenia nieprawdy (art. 272 k.k.),
- użycie dokumentu, w którym poświadczono nieprawdę (art. 273 k.k.),
- paserstwo (art. 291),
- naruszenie nietykalności funkcjonariusza (art. 222 k.k.),
- wymuszenie (art. 224 k.k.),
- znieważenie funkcjonariusza (art. 226 k.k.).

Przechodząc do omówienia częstotliwości występowania poszczególnych typów przestępstwa sprzedajności (art. 228 k.k.), na pierwszym miejscu uplasowały się przypadki skazań za typ kwalifikowany zachowaniem stanowiącym naruszenie

przepisów prawa (art. 228 § 3 k.k.) Sądy skazywały za popełnienie tego przestępstwa 202 razy. Przepis art. 228 § 1 k.k. stał się podstawą wyroku skazującego 86 razy. W dalszej kolejności znalazły się sprawy z art. 228 § 4 k.k., który wiąże surowszą odpowiedzialność sprawcy z uzależnieniem wykonania czynności służbowej od otrzymania łapówki albo jej obietnicy lub z faktem żądania takiej korzyści przez sprawcę. Rozpoznanie ustawowych znamion tego typu kwalifikowanego odnotowano w prawomocnych wyrokach skazujących 17 razy. W 10 przypadkach zachowanie sprawcy zostało ostatecznie zakwalifikowane jako przypadek mniejszej wagi (art. 228 § 2 k.k.).

Nie odnotowano natomiast przypadków sądowej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis art. 228 § 5 k.k. - typ kwalifikowany znaczną wartością przyjętej korzyści lub przyjętej obietnicy korzyści oraz pod przepis art. 228 § 6 k.k. - sprzedajność w związku z pełnieniem funkcji publicznej w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej.

W 2 sprawach sąd nie dopatrył się w zachowaniu osoby pełniącej funkcję publiczną popełnienia przestępstwa w formie dokonania i zakwalifikował je jako popełnienie sprzedajności w stadium usiłowania (art. 13 § 1 k.k.). Odnotowano również 3 przypadki popełnienia tego przestępstwa w formie podżegania (art. 18 § 2 k.k.) i 18 w formie pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.).

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku przestępstwa przekupstwa odnotowano przypadki, w których popełnieniu sprzedajności towarzyszyło popełnienie przestępstwa innego typu. Wśród przestępstw towarzyszących znalazły się:

- fałszerstwo materialne (art. 270 k.k.),
- fałszerstwo intelektualne (art. 271 k.k.),
- niszczenie dokumentów (art. 276 k.k.)

2. Ewolucja kwalifikacji prawnej czynu

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w trakcie prowadzonego postępowania karnego stanowi stwierdzenie nieadekwatności dotychczasowej oceny zachowania sprawcy do rzeczywistego stanu rzeczy. Organ dokonujący zmiany kwalifikacji przyznaje tym

samym, że wcześniejsza ocena zdarzenia okazała się błędna i wymagała korekty. Im później w toku postępowania taki błąd zostanie wykryty, tym bardziej jest niepożądany.

W ten sposób o zmianie kwalifikacji prawnej czynu, będącej następstwem błędu w prawnej ocenie zdarzenia, pisał I. Andrejew⁶. Według tego Autora, błędna kwalifikacja prawna czynu zasługuje na ocenę negatywną, choć w pewnych sytuacjach procesowych, odmienne rozpoznanie ustawowych znamion przestępstwa na różnych etapach postępowania bywa obiektywnie nie do uniknięcia. Dzieje się tak, np. gdy w toku prowadzonego postępowania zostaną ujawnione nowe dowody nie uwzględnione siłą rzeczy przez organ prowadzący postępowanie przy formułowaniu wcześniejszej oceny zdarzenia. Te nowe ustalenia mogą wpłynąć na zasadniczą zmianę dotychczasowego obrazu stanu faktycznego, będącego punktem wyjścia dla sformułowania kwalifikacji prawnej czynu w procesie subsumpcji. W rezultacie pojawi się naturalna potrzeba skorygowania przyjętej uprzednio prawnej oceny zdarzenia.

Wyniki przeprowadzonych badań dają podstawę do sformułowania wniosku o utrzymywaniu się wysokiej stabilności kwalifikacji prawnych w grupie przestępstw przekupstwa oraz umiarkowanej stabilności kwalifikacji prawnych w grupie przestępstw sprzedajności.

Biorąc za punkt wyjścia porównanie kwalifikacji przyjmowanych w aktach oskarżenia oraz prawomocnych wyrokach sądów można stwierdzić, że w przypadku przestępstw przekupstwa zgodność ocen formułowanych przez prokuratury i sądy jest wysoka i sięga aż 92% przypadków. Innymi słowy oznacza to, że kwalifikacja prawna przyjęta w akcie oskarżenia uległa zmianie w prawomocnym wyroku kończącym postępowanie tylko w 8% badanych przypadków. Odnotowane zmiany w kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy polegały na przejściu:

- z art. 229 § 1 k.k. na art. 229 § 2 k.k. (3 razy),
- z art. 229 § 3 k.k. na art. 229 § 1 k.k. (7 razy) ,
- z art. 229 § 1 k.k. na art. 229 § 3 k.k. (5 razy),

⁶ I. Andrejew: *Ustawowe znamiona czynu ...*, Warszawa 1978, s. 297.

- z art. 229 § 1 k.k. w zb. z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na art. 229 § 3 k.k. (1 raz).

W przypadku przestępstw sprzedajności zgodność ocen prawnych formułowanych przez prokuratury i sądy w toku jednego postępowania kształtowała się na niższym poziomie aniżeli miało to miejsce w przypadku przestępstw przekupstwa i wyniosła około 2/3 badanych przypadków. W co 3 sprawie, sąd był zmuszony zweryfikować kwalifikację prawną zdarzenia przyjętą przez prokuraturę w akcie oskarżenia. Zmiany polegały na przejściu:

- z art. 228 § 4 k.k. na art. 228 § 1 k.k. (2 razy),
- z art. 228 § 1 k.k. w zb. z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na art. 228 § 3 k.k. (2 razy),
- z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (1 raz),
- z art. 228 § 1 k.k. na art. 228 § 2 k.k. (2 razy),
- z art. 228 § 2 k.k. na art. 228 § 1 k.k. (3 razy).

3. Błędne rozpoznanie ustawowych znamion czynu

Badania aktowe wykazały, że sądowa interpretacja zakresu ustawowych znamion przestępstw sprzedajności (art. 228 k.k.) i przekupstwa (art. 229 k.k.) osoby pełniącej funkcję publiczną nie odbiegała co do zasady od utrwalonych poglądów doktryny i zarysowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego.

3.1. *Usiłowanie czy dokonanie przestępstwa?*

Pewne zastrzeżenia budzi jednak sposób kwalifikowania stanów faktycznych, w których osoba pełniąca funkcję publiczną nie przyjęła udzielonej korzyści oraz podobnych przypadków, w których to petent odmówił udzielenia łapówki mimo wyraźnego żądania korzyści ze strony osoby pełniącej funkcję publiczną lub przynajmniej uzależnienia wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści.

W przypadku spraw o przestępstwo przekupstwa sądy w większości analizowanych postępowań wyszły z trafnego założenia, że odrzucenie oferty łapówki przez osobę pełniącą funkcję publiczną nie ma wpływu na odpowiedzialność przekupującego, który dopuszcza się w takiej sytuacji przekupstwa popełnionego w formie dokonania. W materiale aktowym znalazły się jednak przykłady orzeczeń, w których sądy przyjęły w analogicznym stanie faktycznym kwalifikację usiłowania przekupstwa (art. 13 § 1 k.k.).

Niestety w większości przypadków zaliczonych do tej grupy w aktach badanych spraw zabrakło bliższego wyjaśnienia stanowiska sądu w kwestii przyjętej formy stadialnej, bądź ze względu na to, że w zaistniałej sytuacji procesowej sąd nie musiał przedstawić uzasadnienia wyroku, bądź też dlatego, że w uzasadnieniu nie rozwinął bliżej tego wątku, ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że sprawca, usiłował dokonać przekupstwa lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na odmowę przyjęcia korzyści ze strony osoby pełniącej funkcję publiczną.

Wprawdzie pierwotnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z 12 września 1986 r., że jeżeli osoba pełniąca funkcję publiczną nie przyjmuje oferowanej korzyści albo jej obietnicy, to działanie przekupującego skierowane bezpośrednio na udzielenie łapówki stanowi usiłowanie, a nie dokonanie przestępstwa przekupstwa⁷. Wydaje się jednak, że bardziej zasadne byłoby kwalifikowanie takich sytuacji jako przypadków dokonania przestępstwa przekupstwa. Przemawia za tym wykładnia językowa przepisu art. 229 k.k., w treści którego użyto zwrotu „udziela albo obiecuje udzielić”. Z literalnego odczytania tego sformułowania nie wynika wcale, żeby chodziło o korzyść udzieloną i następnie przyjętą albo o obietnicę złożoną, która spotkała się następnie z gotowością przyjęcia⁸. W dyspozycji przywołanego przepisu wyeksponowano jedynie zachowanie przekupującego, który „udziela albo obiecuje udzielić korzyści”, pominięto natomiast ewentualną reakcję osoby pełniącej funkcję publiczną na ofertę łapówki. W praktyce możliwe są dwa wyjścia tj. albo osoba

⁷ Wyrok SN z 12 września 1986 r., Rw 655/86 OSNKW 1987, Nr 5-6, poz. 47. Zob. krytyczną głosę M. Surkonta, *Nowe Prawo* z 1988 r., Nr 10-12, s. 261. W literaturze stanowisko SN aprobuje natomiast A. Marek: *Kodeks ...*, s. 498.

⁸ Tak A. Surkont: *Głosa do wyroku SN z 12 września 1986 r.*, s. 261 oraz *Łapownictwo*, Sopot 1999, s. 85, podobnie O. Górniok [w:] O. Górniok, W. Koziulewicz, E. Pływaczewski, B. Kunicka-Michalska, R. Zawłocki, B. Michalski, J. Skorupka, red. A. Wąsek: *op.cit.*, s. 68-69.

pełniącą funkcję publiczną przyjmie łapówkę lub jej obietnicę albo taką ofertę odrzuci. Niezależnie od reakcji dzierżyciela funkcji publicznej przekupujący dopuszcza się przestępstwa popełnionego w formie dokonania już w momencie, gdy korzyść lub jej obietnica dotarły do osoby pełniącej funkcję publiczną, a zatem jeszcze przed odpowiedzią osoby przekupywanej.

Wykładnia ta jest zbieżna z późniejszym stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z 7 listopada 1994 r.) Rozstrzygając kwestię czasu popełnienia przekupstwa w postaci obietnicy łapówki, Sąd Najwyższy zmienił wówczas swoje poprzednie stanowisko wyrażone w wyroku z 12 września 1986 r. i uznał, że: *„Złożenie obietnicy udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną (...) stanowi dokonanie przekupstwa czynnego, a nie tylko jego usiłowanie, również wówczas gdy obietnica udzielenia korzyści nie została przyjęta”*⁹.

Przypadek usiłowania przekupstwa można byłoby rozpatrywać co najwyżej w sytuacji, w której sprawca sformułował ofertę łapówki nie w trakcie bezpośredniego kontaktu z osobą pełniącą funkcję publiczną, np. wysłał list, w którym obiecał udzielić korzyści albo dołączył do listu pieniądze. W takim układzie dopóki treść korupcyjnej oferty nie dotrze do świadomości adresata, dopóty czyn sprawcy pozostaje w fazie usiłowania.

3.2. Znamię naruszenia przepisów prawa

Jak odnotowano wcześniej, najliczniejsze okazały się przypadki skazań z art. 229 § 3 k.k. W roku 2007 odnotowano 1621 skazań za czyn główny z art. 229 § 3 k.k. Przy tej kategorii spraw kwestią kluczową dla przedstawienia właściwej kwalifikacji prawnej zdarzenia było rozpoznanie szczególnej motywacji, jaką kierował się sprawca przekupstwa, który zgodnie z dyspozycją przepisu powinien zaoferować łapówkę dla osiągnięcia określonego celu, tj. aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa w przyszłości albo aby wynagrodzić jej *post factum* dokonanie takiego naruszenia.

⁹ Wyrok SN z 7 listopada 1994 r., WR 186/94, OSNKW 1995, Nr 3-4, poz. 20. Por. również wyrok SN z 7 lipca 1960 r., V K 362/60, OSN 1960, poz. 74.

W większości spraw składających się na zebrany materiał aktowy sądy poprawnie rozpoznały ustawowe znamiona typu kwalifikowanego z art. 229 § 3 k.k., w tym znamię działania w określonym celu. Jedynie w nielicznych przypadkach składy orzekające nie dostrzegły w ustalonym stanie faktycznym okoliczności kwalifikującej, o której mowa w przepisie art. 229 § 3 k.k. W następstwie nierozpoznania szczególnego znamienia strony podmiotowej sądy dokonywały błędnej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis art. 229 § 1 k.k., uznając, że oskarżony dopuścił się przestępstwa przekupstwa w typie podstawowym.

Na marginesie wydaje się, że właściwsza od obecnego brzmienia znamienia „naruszenia przepisów prawa” była stylizacja przyjęta niegdyś pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. W przepisie art. 241 § 3 w zw. z art. 239 § 3 d.k.k., będącym odpowiednikiem obecnego art. 229 § 3 k.k., ustawodawca posłużył się liczbą pojedynczą, uzależniając surowszą odpowiedzialność sprawcy od naruszenia pojedynczego przepisu prawa. W obecnym brzmieniu art. 229 § 3 k.k., podobnie zresztą jak w przypadku art. 228 § 3 k.k., może powstać wątpliwość, jak przy literalnym odczytaniu znamienia „naruszenia przepisów prawa” zakwalifikować zachowanie sprawców, z których jeden wręcza, a drugi przyjmuje łapówkę za naruszenie pojedynczego przepisu prawa.

VI. Wnioski

Badania aktowe oraz analiza danych zaczerpniętych ze statystyk osób prawomocnie skazanych w roku 2007 za przestępstwa sprzedajności i przekupstwa osób pełniących funkcję publiczną (art. 228 k.k. i art. 229 k.k.) prowadzą do sformułowania następujących ustaleń oraz wniosków końcowych.

1. Przeciętny sprawca przekupstwa to mężczyzna, w różnym wieku, o wykształceniu zawodowym, pracujący, w większości przypadków nie karany, legitymujący się obywatelstwem polskim.

Charakterystyka sprawcy sprzedajności jest w dużym stopniu zdeterminowana faktem pełnienia przez niego funkcji publicznej. Pełnienie funkcji publicznej wpływa bowiem na takie cechy sprawcy jak: poziom wykształcenia, fakt pozostawania w stosunku zatrudnienia, obywatelstwo. W niektórych zawodach wymagana jest również niekaralność.

Przeciętny sprawca sprzedajności to również mężczyzna, podobnie jak sprawca przekupstwa w różnym wieku, legitymujący się nieco wyższym poziomem wykształcenia - sprawcy sprzedajności mieli z reguły wykształcenie średnie - zawsze pracujący, przy czym był to najczęściej policjant. Ponadto przeciętny sprawca sprzedajności nie był nigdy karany i legitymował się polskim obywatelstwem.

2. Badania aktowe wykazały, że jedynie w części jest zasadny pogląd, zgodnie z którym przypadki łapownictwa polegają na utajonej transakcji jaką dwie osoby „dawca” i „biorca” dokonują w głębokiej tajemnicy, z dala od oczu niepotrzebnych świadków zdarzenia. Spośród spraw o przestępstwo przekupstwa większość była popełniona w konfiguracji większej niż dwuosobowa. Wprawdzie udzielający łapówki albo jej obietnicy działał zazwyczaj w pojedynkę, co odnotowano w 186 badanych spraw, ale po stronie przekupywanej występowały z reguły już dwie lub więcej osób pełniących funkcję publiczną.

Liczba osób uczestniczących w zdarzeniu kształtowała się odmiennie w odniesieniu do przestępstwa sprzedajności. W tej grupie spraw dominowała zdecydowanie konfiguracja dwuosobowa.

3. Z materiału aktowego wynika, że inicjatywa udzielenia łapówki bądź złożenia obietnicy jej udzielenia leżała najczęściej po stronie przekupującego, który występował z korupcyjną propozycją jako pierwszy w 90% badanych spraw. Osoba przekupywana inicjowała przekazanie korzyści zdecydowanie rzadziej, bo jedynie w 10% przypadków.

Ten niewielki poziom korupcyjnej aktywności po stronie osób pełniących funkcję publiczną kłóci się jednak ze społecznymi odczuciami na ten temat. Wyższy odsetek inicjatorów wręczenia łapówki, jaki został odnotowany po stronie przekupujących, wynika przede wszystkim z wyższej liczby skazań za przestępstwo przekupstwa i co za tym idzie przewagi spraw tego typu w materiale aktowym.

4. Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęściej powtarzającym się motywem udzielenia łapówki albo złożenia takiej obietnicy była chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej z tytułu prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.) lub osobę, która działała w błędnym przekonaniu, że spożyta przez nią ilość alkoholu doprowadziła ją do stanu nietrzeźwości, choć w rzeczywistości, jak wykazywały późniejsze badania na zawartość alkoholu we krwi, znajdowała się jedynie w stanie po użyciu alkoholu. Ten rodzaj motywacji odnotowano aż 76 razy.

Na drugim miejscu znalazły się przypadki, w których zachowanie sprawcy motywowane było chęcią uzyskania pozytywnego wyniku podczas egzaminu na prawo jazdy (32 razy), na trzecim - chęcią uniknięcia mandatu (28 razy).

Sprawcy sprzedajności kierowali się generalnie chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej.

5. Przestępstwo przekupstwa było najczęściej popełniane przez udzielenie bezprawnej korzyści. Z tej postaci czynności wykonawczej sprawcy skorzystali 148 razy. W 62 przypadkach przekupujący obiecywał udzielenie korzyści w przyszłości. W przypadku przestępstw sprzedajności zachowanie sprawcy polegało najczęściej na przyjęciu bezprawnej korzyści, co odnotowano 18 razy.

6. W zgromadzonym materiale aktowym łapówki przybierały najczęściej postać korzyści majątkowej (171 razy) albo obietnicy korzyści majątkowej (64 razy). Nie

odnotowano przypadków korzyści osobistej lub obietnicy korzyści osobistej. Korzyść majątkowa lub jej obietnica były zazwyczaj wyrażone w pieniądzu. Inną aniżeli pieniądze postać korzyści majątkowej odnotowano za ledwie w 22 przypadkach. Najczęściej był to alkohol.

W przypadku łapówek pieniężnych ich wielkości okazały się bardzo zróżnicowane, najniższe odnotowane łapówki wyniosły 20 PLN najwyższa przekroczyła kwotę 100.000 PLN. Sprawcy posługiwali się najczęściej walutą polską, odnotowano jednak i takie przypadki, w których użyto dolarów amerykańskich czy euro. W grę wchodziły najczęściej niskie łapówki do 100 PLN (77 razy) oraz w przedziale 101 do 200 PLN (35 razy).

7. Zarówno przestępstwo przekupstwa jak i sprzedajności były popełniane najczęściej w miastach, przy tym na pierwszym miejscu znalazły się duże ośrodki miejskie o liczbie mieszkańców 100.000 i powyżej.

8. Sądy skazywały najczęściej za popełnienie przestępstwa przekupstwa w typie kwalifikowanym z art. 229 § 3 k.k., znamionnym szczególną motywacją sprawcy, który działa aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów albo obiecuje łapówkę za naruszenie przepisów w przyszłości. Odnotowano 1621 skazań z tego przepisu.

W przypadku przestępstwa sprzedajności skazywano najczęściej z art. 228 § 3 k.k. (202 razy) - typ kwalifikowany znamionny przyjęciem łapówki albo jej obietnicy za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa.

9. Wyniki badań aktowych dają podstawę do sformułowania wniosku o utrzymywaniu się wysokiej stabilności kwalifikacji prawnych w grupie przestępstw przekupstwa oraz umiarkowanej stabilności kwalifikacji prawnych w grupie przestępstw sprzedajności.

Biorąc za punkt wyjścia porównanie kwalifikacji przyjmowanych w aktach oskarżenia oraz prawomocnych wyrokach sądów można stwierdzić, że w przypadku przestępstw przekupstwa zgodność ocen formułowanych przez prokuratury i sądy jest wysoka i sięga aż 92% badanych przypadków.

W przypadku przestępstw sprzedajności zgodność ocen prawnych formułowanych przez prokuratury i sądy w toku prowadzonego postępowania kształtowała się na niższym poziomie i wyniosła około 2/3 badanych przypadków.

10. Sądowa interpretacja zakresu ustawowych znamion przestępstw sprzedajności (art. 228 k.k.) i przekupstwa (art. 229 k.k.) nie odbiegała co do zasady od utrwalonych poglądów doktryny i zarysowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Pewne zastrzeżenia wzbudził jednak sposób kwalifikowania stanów faktycznych, w których osoba pełniąca funkcję publiczną nie przyjęła udzielonej korzyści oraz podobnych przypadków, w których to petent odmówił udzielenia łapówki mimo wyraźnego żądania korzyści ze strony osoby pełniącej funkcję publiczną lub przynajmniej uzależnienia wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści.

W większości analizowanych postępowań sądy wyszły z trafnego założenia, że np. odrzucenie oferty łapówki przez osobę pełniącą funkcję publiczną nie ma wpływu na odpowiedzialność przekupującego, który dopuszcza się w takiej sytuacji przekupstwa popełnionego w formie dokonania. W materiale aktowym znalazły się jednak przykłady orzeczeń, w których sądy przyjęły w analogicznym stanie faktycznym kwalifikację usiłowania przekupstwa (art. 13 § 1 k.k.).

Wydaje się, że bardziej zasadne byłoby kwalifikowanie takich sytuacji odpowiednio jako przypadków dokonania przestępstwa przekupstwa albo dokonania sprzedajności. Przemawia za tym wykładnia językowa przepisów art. 228 k.k. i art. 229 k.k.

11. W nielicznych przypadkach sądy nie dostrzegły w ustalonym stanie faktycznym okoliczności kwalifikującej w postaci szczególnej motywacji sprawcy, który zgodnie z dyspozycją przepisu art. 229 § 3 k.k. powinien zaoferować łapówkę dla osiągnięcia określonego celu, tj. aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa w przyszłości albo aby wynagrodzić *post factum* dokonanie takiego naruszenia. W następstwie nierozpoznania szczególnego znamienia strony podmiotowej zdarzało się, że sądy dokonywały błędnej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis art. 229 § 1 k.k., uznając, że oskarżony dopuścił się przestępstwa przekupstwa w typie podstawowym.

12. Na marginesie obecnej stylizacji przepisów art. 228 § 3 i 229 § 3 k.k., w której ustawodawca posłużył się znamieniem „naruszenia przepisów prawa” nasuwa się spostrzeżenie, że właściwsza była stylizacja przyjęta niegdyś pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. W art. 241 § 3 w zw. z art. 239 § 3 d.k.k., będącym odpowiednikiem obecnego art. 229 § 3 k.k., ustawodawca posłużył się liczbą pojedynczą, uzależniając surowszą odpowiedzialność od naruszenia pojedynczego przepisu prawa. Przy obecnym brzmieniu przepisu art. 229 § 3 k.k., podobnie zresztą jak w przypadku art. 228 § 3 k.k., może bowiem powstać wątpliwość, jak przy literalnym odczytaniu znamienia „naruszenia przepisów prawa” zakwalifikować zachowanie sprawców, z których jeden wręcza, a drugi przyjmuje łapówkę za naruszenie pojedynczego przepisu prawa.